

Ks. Łukasz Leonkiewicz: Wielki Czwartek w tradycji prawosławnej

W całym tym cyklu wydarzeń Wielki Czwartek stanowi punkt zwrotny. Skupia bowiem w sobie, w wieczerzy paschalnej Chrystusa z apostołami, dotychczasowe starotestamentowe przeżywanie Prawa, a jednocześnie nadaje mu innego charakteru, wprowadzając apostołów w „Nowe Przymierze” Ciała i Krwi. Wszystkie wyznania chrześcijańskie Wielki Czwartek łączą z Ostatnią Wieczerzą i ustanowieniem nowej wieczerzy paschalnej, którą nazywamy sakramentem eucharystii – pisze ks. Łukasz Leonkiewicz w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Misterium Wielkiego Czwartku”.

Wielki Post jest okresem przygotowania do najważniejszego w życiu chrześcijanina święta, jakim jest Wielkanoc, którą w Kościele prawosławnym częściej nazywa się Paschą. W zwyczaju chrześcijańskim celem postu jest skupienie się na życiu duchowym, dokonanie pewnej zmiany, którą w tradycji prawosławnej określa się mianem *metanoi* (z gr. pokuta, zmiana sposobu myślenia), by, po czterdziestodniowych zmaganiach duchowych, być przygotowanym, skupionym i pełnym duchowej świeżości uczestnikiem wydarzeń Wielkiego Tygodnia.

Te z kolei, w tradycji liturgicznej Kościoła prawosławnego, rozpoczynają się już w Sobotę św. Łazarza, czyli dzień przed Palmową Niedzielą. Historia wskrzeszenia Łazarza wprowadza wiernych na

szczególną, pełną dynamizmu i duchowego napięcia ścieżkę prowadzącą do Paschy. Jej elementami składowymi są: wskrzeszenie Łazarza, wjazd do Jerozolimy, wypędzenie handlarzy ze świątyni, nauczanie w świątyni i przypowieści wówczas głoszone (m.in. o dziesięciu pannach, o nieurodzajnym drzewie figowym, o miłosierdziu czy o najważniejszym przykazaniu), wieczerza u Szymona Trędowatego, zdrada Judasza, Ostatnia Wieczerza, modlitwa w Ogrójcu, pojmanie, męka, śmierć na Krzyżu i złożenie do grobu.

W całym tym cyklu wydarzeń Wielki Czwartek stanowi punkt zwrotny. Skupia bowiem w sobie, w wieczerzy paschalnej Chrystusa z apostołami, dotychczasowe starotestamentowe przeżywanie Prawa, a jednocześnie nadaje mu innego charakteru, wprowadzając apostołów w „Nowe Przymierze” Ciała i Krwi. Wszystkie wyznania chrześcijańskie Wielki Czwartek łączą z Ostatnią Wieczerzą i ustanowieniem nowej wieczerzy paschalnej, którą nazywamy sakramentem eucharystii. Nie znajdziemy zasadniczych różnic w traktowaniu tego dnia w świecie chrześcijańskim, by móc powiedzieć coś wyjątkowo innego niż bracia z innego Kościoła. Jednak sama forma przeżywania tego dnia, jak i innych wydarzeń związanych z Wielkim Tygodniem, jest rzeczywiście właściwa danemu Kościołowi. W tym sensie Kościół prawosławny różni się od innych wyznań chrześcijańskich w przeżywaniu Wielkiego Czwartku. Przez stulecia bowiem ukształtowała się inna forma liturgiczna związana z nabożeństwami tego dnia.

Teksty liturgiczne Wielkiego Czwartku

Przeżywanie Wielkiego Czwartku rozpoczyna się w Kościele prawosławnym już w środę późnym wieczorem, bowiem wówczas odprawiane jest nabożeństwo Powieczerza (w tradycji łacińskiej tzw. Komplety). Kolejne nabożeństwa jak jutrznia, a w niej piękny kanon Wielkiego Czwartku napisany przez Kosmasa z Majumy czy nieszpory wielkoczwartkowe, rozpoczynające liturgię eucharystyczną sprawowaną wieczorem tego dnia, rozwijają teologię Wielkiego Czwartku, zarysowaną na stronicach czterech ewangelii.

Kanon ze wspomnianego już powieczerza wprowadza wiernych do tematyki wielkoczwartkowej w następujący sposób:

Wieczernik jest przygotowany, aby przyjąć Ciebie, Stworzyciela, i uczestników tajemnic, i tam spełnić Paschę, tam dokonać tajemnic. Tam bowiem przez dwóch teraz posyłanych Twoich uczniów zostanie Tobie przygotowana Pascha.

Tekst tego kanonu ma charakter dwojaki. Z jednej strony jest on narracyjny, opowiada historię zapisaną w Ewangelii. Z drugiej jednak strony pozwala sobie na interpretacje tych faktów. W tradycji prawosławnej zachowały się dwa sposoby odczytania Pisma Świętego – jeden dosłowny, drugi zaś alegoryczny. I w taki sposób tworzona była również bizantyjska poezja liturgiczna. Element dosłowności jest bardzo ważny, bowiem nie pozwala na dowolność i oderwanie od faktu, konkretnie, jakim stał się we wcieleniu Chrystus. Z drugiej jednak strony zastosowanie przenośni, alegorii czy porównań sprawia, że wydarzenie ewangeliczne nabiera bardzo egzystencjalnego charakteru i staje się bliskie czytelnikowi czy odbiorcy w świątyni. W tym kontekście

wspomnienie wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa staje się tylko pretekstem do osobistego przeżywania tego wydarzenia tu i teraz. Przeszłość staje się terażniejszością poprzez uobecnianie w tekstach liturgicznych tego, co opisują ewangeliści. A poprzez to Ostatnia Wieczerza staje się naszym udziałem, a nie wyłącznie wspomnieniem.

Idźcie do pewnego człowieka – wszystko wiedzący proponuje apostołom – i błogosławiony jest ten, kto może z wiarą przyjąć Pana. Przygotowawszy serce jak Wieczernik i pobożność jako wieczerzę.

Przygotowanie Wieczernika ma być zadaniem dla każdego wierzącego, polegającym na przygotowaniu serca na przyjęcie ofiary Chrystusa, by to ono stało się Wieczernikiem, w którym Ostatnia Wieczerza się dokona. Pobożność zaś, czyli aktywne trwanie przy Chrystusie, okazywana Mu miłość i potrzeba bycia przy Nim, ma być wieczerzą, czyli naszym z nim współprzebywaniem.

Takie podejście do twórczości liturgicznej wynika z przyjętego w Bizancjum paradygmatu synergii, czyli współpracy człowieka z Bogiem w dziele zbawienia. Twórczość liturgiczna nie jest wyłącznie traktatem logicznym bądź pieśnią o charakterze narracyjnym czy pouczającym. Twórczość bizantyjska to wyraz bardzo intymnej relacji mistyka z Bogiem, która oferowana jest przez Kościół wszystkim wierzącym. Stąd tak silne w prawosławiu jest przywiązanie do bizantyjskich tekstów, historii czy teologii. Miały bowiem one charakter doświadczalny, polegający na tym, iż rozum przeszedłszy ścieżkę oczyszczenia, rozwijał we właściwy sobie sposób treści doświadczenia Boga w natchnionej twórczości. Przebóstwienie jest początkiem twórczości, ponieważ jest opiewaniem tego, że Bóg daje się poznać i objawia się w

sercu człowieka. A daje się poznać dlatego, że wcielony Logos stał się współistotny stworzeniu, a, oczyściwszy je, przemieniwszy i zbawiwszy, doprowadził do pełni poznania.

Dlatego też w innym miejscu kanonu z Powieczera słyszymy następujące słowa:

Od wieku ukrytą Mądrość pokazałeś, Chryste, wszystkim razem apostołom na Wieczery, Zbawco, którą oni mając w sercu Boga przekazali Kościołom.

Na Wieczery z Twoimi uczniami objawiwszy wielką Tajemnicę Twego wcielenia, Przyjacielu człowieka, rzekłeś: Spożywajcie z wiarą chleb życia, pijcie też krew wylaną z przebitego boku Bożego.

Wieczernik, w którym Chrystus spełnił Paschę, okazał się cieniem niebios, bezkrwawa Wieczera i duchowa służba, tam był stół doskonałych tajemnic, duchowy ołtarz.

Połączenie pełni poznania z doświadczeniem Boga w sakramencie eucharystii jest najistotniejszym elementem Wielkiego Czwartku. Wymaga to od wierzącego zaangażowania się nie tylko we wspomnienie, lecz właśnie w przeżywanie i uobecnianie swojej relacji z Bogiem, jaką przez poprzedzający Wielki Tydzień czas Wielkiego Postu mieliśmy w sobie wypracować.

Dlatego też w tekście kanonu Powieczera, ale i w innych tekstach, pojawi się tak wielki zawód postawą Judasza. Skoro „tak wielkie rzeczy uczynił nam Pan”, skoro jesteśmy uczestnikami jego obecności w naszych sercach, skoro współtowarzyszymy mu w Jego drodze na Krzyż, to jak można postąpić tak, jak postąpił Judasz?! Pytania te będą się cały czas przewijały w różnych tekstach Wielkiego Czwartku. Jak można było zdradzić, skoro widziało się tyle cudów?! Jak można było tak nieuczciwie postąpić?!

Sprzedajesz Pana za trzydzieści srebrników i nie pomyślisz o tajemnicy Wieczery, nieprawy Judaszu, lub o czcigodnym umyciu? O, jakże wpadłeś w pokusę i upadłeś przychodząc do Światłości i całując swoją ofiarę!

Wyciągnąłeś ręce, którymi przyjąłeś chleb niezniszczalności, aby przyjąć srebrniki, usta fałszywie podniosłeś do pocałunku, którymi przyjąłeś ciało Chrystusa i krew, ale „Biada tobie”, jak rzekł Chrystus.

Nie jest to osądzenie, ale raczej zawód i smutek, który pojawia się w duszy człowieka będącego blisko Boga i doświadczającego Go. Jest to także wyraz niezrozumienia i brak zgody na takie zachowanie, co pokazuje nam pięknie jak bardzo egzystencjalny charakter mają te bizantyjskie teksty liturgiczne. Po odczuciu samotności, zagubienia i pustki rozpoczyna się duchowy proces wyjścia z tej sytuacji, który kończy się poznaniem i Światłością. W tym stanie mistycy bizantyjscy chcieli doświadczać Boga w Wielkim Tygodniu i to z tego poziomu duchowości pisane są teksty liturgiczne.

Podobny, pełen emocji zachwyt nad pokorą Chrystusa dotyczy kolejnego elementu Ostatniej Wieczerzy, jakim było, po spożyciu chleba i wina, umycie nóg uczniom. Tym razem Kosmas z Majumy w swoim kanonie pisze następujące słowa:

Bogaty ze względu na nas upokorzywszy się wstał od Wieczerzy, wziął prześcieradło i przepasał się nim, pochylił kark i umył nogi uczniom oraz zdrajcy.

Któż nie zadziwi się, Jezu, Twoją przewyższającą rozum i niewypowiedzianą dla rozumu wzniosłością! Stałeś bowiem przed gliną, Stwórco wszystkich, umywając nogi i wycierając je ręcznikiem.

Ten sam autor napisał również podobny w swej treści, lecz bardziej rozbudowany, kanon czytany podczas jutrzni Wielkiego Czwartku. Hirmosy, czyli pieśni rozpoczynające każdą część kanonu odwołują się do starotestamentowych praobrazów Paschy. Pierwsza z nich brzmi następująco:

Rozdziela się uderzone laską Morze Czerwone, zalana falami osusza się głębia. Ją to przeszli bez oręża Hebrajczycy, a uzbrojeni od stóp do głów Egipcjanie znaleźli w niej grób. I zaśpiewano Bogu cudną pieśń: Chrystus Bóg nasz przedziwnie się wysławił.

Celem tego kanonu jest zestawienie Starego Testamentu z Nowym, wskazanie na proroctwa i zapowiedzi, które w Wielki Czwartek w Wieczerniku się realizują. Również pojawi się tu postać nieszczęsnego Judasza, podkreślona będzie pokora Chrystusa i wspomniane zostanie pouczenie o prawdziwej wielkości człowieka.

Ten, który stworzył jeziora, źródła i morza, pragnąc nauczyć nas wzniosłości pokory, przepasał się prześcieradłem i umył nogi uczniom, uniżył się z obfitości miłosierdzia i podnosi nas z otchłani zła, Jedyne Przyjacieł człowieka.

W myśl tekstów wielkoczwartkowych Chrystus jest nauczycielem pokory, dając przykład swoim uczniom, by właśnie w ten sposób budowali swoje relacje apostołskie. Wyłącznie uniżenie, brak wyniosłości i pełne miłości nastawienie do innego człowieka może zmienić świat. To, co jeszcze kilka dni wcześniej wygłosił podczas nauczania w świątyni w Wielki Czwartek sam wypełnił. I to wydaje się być istotą tego dnia. Do Wielkiego Czwartku Chrystus realizował swoją misję, natomiast podczas Ostatniej Wieczerzy dokonało się to, co wcześniej było głoszone. Chrystus pokazał, że przyszedł na świat jako sługa, by służyć ludziom.

Tajemnie prowadząc swych uczniów, Ty, Panie, nauczałeś ich, mówiąc: „Baczcie, przyjaciele, aby żaden lęk nie rozdzielił was ze mną. Chociaż bowiem cierpię, to za świat. Nie zgorszcie się ze Mnie. Nie po to przyszedłem, aby mi służono, ale abym sam służył i wydał duszę moją za zbawienie świata. Jeżeli więc jesteście moimi

przyjaciółmi, naśladujcie mnie, kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim, pan niech będzie sługą. Trwajcie we mnie, aby przynieść obfity owoc, ja jestem bowiem latoroślą życia”.

W prawosławnych świątyniach katedralnych w Wielki Czwartek sprawowany jest tzw. “Obrzęd umycia nóg”, podczas którego główny celebrans, biskup, obmywa nogi współcelebrującym kapłanom. Jest to starożytny zwyczaj, jakich niegdyś było więcej w użyciu liturgicznym, polegający na odtworzeniu przez duchownych opisanej w ewangelii sceny umycia nóg apostołom, przy jednoczesnej recytacji tego fragmentu ewangelii przez diakona.

Teologia Wielkiego Czwartku

Rozpoczynające Wielki Czwartek powieczery, a następnie jutrznia są tylko wstępem do najważniejszego tego dnia nabożeństwa, jakim jest liturgia eucharystyczna. Towarzyszy jej bardzo poważna refleksja dotycząca zmiany charakteru kultu oraz sensu wiary i religii. Chrystus w mowach wypowiedzianych wcześniej zapowiadał konieczność odnowienia w sobie indywidualnej relacji z Bogiem, a tak naprawdę do rozpoznania w Nim tego Boga, który przyszedł złożyć siebie w ofierze za każdego człowieka. Rozpoznanym ma być Ten, Który ocalił Izraelitów przed śmiercią pierworodnych w Egipcie. W Wielki Czwartek Chrystus odnawia to uczucie, które towarzyszyło Izraelitom spożywającym pierwszą Paschę. Wówczas to Bóg okazał się ich wybawicielem, tym, kto ratuje przed dziesiątą plagą i ostatecznie wyprowadza ich z niewoli do wolności. Obraz przejścia widoczny jest

także w Ostatniej Wieczerzy, kiedy Jezus zaprasza uczniów na ucztę paschalną, podczas której objawia im, że tym razem barankiem ofiarnym jest On sam.

Skończywszy zrządzenie podległego sobie Prawa, Ten, który tablice przykazań napisał na Synaju, spożyje starożytną i obrazującą przyszłość Paschę. Była bowiem Pascha tajemną i żywą Ofiarą.

Na Wieczerzy z Twoimi uczniami objawiwszy wielką Tajemnicę Twego wcielenia, Przyjacielu człowieka, rzekłeś: Spożywajcie z wiarą chleb życia, pijcie też krew wylaną z przebitego boku Bożego.

Pascha Chrystusa jest wielka i najczcigodniejsza, spożyty został jako chleb, zabity zaś jak Baranek, On bowiem złożył za nas ofiarę, przeto wszyscy tajemniczo przyjmujemy Jego ciało i Jego krew.

Twych uczniów napełniłeś, o Dobry, zbawczym kielichem radości, kielichem zbawiającym cały rodzaj ludzki, Ty sam bowiem celebrowałeś swoją ofiarę, wołając: „Pijcie krew moją, i umacniajcie się w wierze”.

Dotychczasowa wieczerza paschalna zmienia swój charakter. Brakuje na niej baranka ofiarnego, którego realnie zastępuje Chrystus. Dając uczniom chleb i wino ze słowami wskazującymi, że od teraz to one będą ciałem i krwią baranka paschalnego. Wydarzenie to, do dziś wspominane podczas każdej mszy czy liturgii, staje się centrum nowego kultu, zapoczątkowanego przez samego Chrystusa. Spożywanie ciała i krwi Baranka dokonuje się jeszcze przed Jego śmiercią na Krzyżu,

ale jest już zapowiedzią tej śmierci i jednocześnie uczestnictwem w niej. To, co w teologii zwie się ustanowieniem sakramentu eucharystii, tak naprawdę jest spełnieniem starotestamentowego proroctwa. Chrystus w Wieczerniku wypełnił Prawo i dał nowy kult, skupiony nie wokół człowieka składającego baranka w ofierze Bogu, lecz wokół Boga, który staje się barankiem ofiarnym, by wokół Niego jednoczyli się ci, którzy Go kochają.

W bojaźni zbliżmy się wszyscy do tajemnej wieczerzy, czystymi duszami przyjmijmy chleb, przebywając z Panem, zobaczymy, jak umywa nogi uczniom i uczynimy to, co widzimy. Jeden przed drugim uniżmy się i jeden drugiemu nogi umyjmy. Chrystus tak bowiem polecił swoim uczniom, mówiąc, aby tak właśnie czynili, czego nie usłyszał Judasz, sługa i zdrajca.

W Wielkim Czwartku możemy doszukiwać się wielu znaczeń. Możemy go analizować egzystencjalnie, widząc zdradzonego przez ucznia Nauczyciela, który uczy apostołów pokory, uniżenia, miłości i szacunku wobec siebie nawzajem. Jednak prawdziwy sens tego dnia dotyczy nowej ofiary, którą Chrystus polecił “czynić na Jego pamiątkę”. To w tej ofierze chleba i wina zamyka się sens Wielkiego Czwartku. Dlatego w tradycji prawosławnej śpiewany tego dnia hymn regularnie powtarzany jest przez cały rok przez wiernych na każdej liturgii przed przyjęciem eucharystii.

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika Twej tajemnej wieczerzy, gdyż nie zdradzę Twym wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Wspomnij mnie, Panie, w Królestwie Twoim.

Słowa te oddają charakter wielkoczwartkowych nabożeństw, których celem jest nie tyle wspomnienie, ile przeżywanie Ostatniej Wieczerzy. Wokół niej skupiają się pozostałe nabożeństwa i do niej prowadzą. Ona zaś rozpoczyna Paschę, czyli przejście przez Krzyż, Grób do Zmartwychwstania.

Baranek, o którym mówił Izajasz, idzie na dobrowolne zabicie, wystawia swoje plecy na rany, policzki na bicie, nie odwraca twarzy od wstydu oplucia i zostaje osądzony na śmierć haniebną. On bezgrzeszny, wszystko przyjmuje dobrowolnie, aby wszystkim dać powstanie z martwych.

ks. Łukasz Leonkiewicz

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
